

Kryzys depopulacji – kiedy liczby się nie zgadzają

30 stycznia 2019

Dzisiejsza [populacja Ziemi](#) liczy nieco ponad 7,6 miliarda ludzi. Do lat 70. XX wieku populacja świata wzrastałaby [zgodnie](#) z formułą hiperboliczną odkrytą przez austriackiego fizyka Heinza von Foerstera.

Ostatnio, gdy socjologowie przygotowywali się do nowego rekordu liczby ludności świata, wskaźniki urodzeń nagle zatrzymały się. Od lat '90 nastąpiło zauważalne spowolnienie wzrostu populacji planety. Wcześniej przewidywano, że do 2015 roku populacja świata przekroczy 9,3 miliarda ludzi, ale w rzeczywistości ledwie osiągnęła 7,5 miliarda. ONZ regularnie publikowało prognozy zatytułowane „Perspektywy światowej populacji”, a najnowsze z nich mówią, że do 2030 r. populacja świata może osiągnąć 8,6 miliarda ludzi, zamykając się na 9,8 miliarda w połowie XXI wieku.

Da się zauważyć zauważalny spadek liczby urodzeń nawet w tych regionach świata, w których dotychczas nikt się go nie spodziewał, czyli w Afryce, Azji Południowo-Wschodniej, czy Karaibach. Z kolei Stany Zjednoczone, Kanada i cała Europa od dziesięcioleci borykają się z ujemnymi wskaźnikami urodzeń, mając przed sobą ponure perspektywy depopulacji. W ciągu ostatnich 15 lat w wielu krajach tradycyjne rodziny wielodzietne, zostałyby zastąpione przez tak zwaną średnią statystyczną, czyli rodziny, które dzisiaj mają nie więcej niż 6-7 dzieci na rodzinę, a które miały 12-14 urodzonych dzieci jeszcze dwie dekady temu.

W dzisiejszych czasach, można natknąć się na wszelkiego rodzaju artykuły napisane przez tzw. futurologów, według których proces globalizacji dobiegł końca, argumentując tym samym, że planeta nie potrzebuje tylu pracowników jak miało to

miejsce w przeszłości, ponieważ jedna maszyna może zastąpić dziesięć osób. Dlatego twierdzą oni, że spadek wskaźnika urodzeń jest niczym innym, jak naturalnym procesem.

Jednak takie oceny nie robią wrażenia na narodach Europy, by zachęcić je do zakładania większych rodzin, zwłaszcza na tle gwałtownie rosnących wskaźników migracji ludów spoza europy, które mają miejsce w kontekście ogromnego spadku liczby urodzeń w Starym Świecie. W związku z tym, Unia Europejska stoi w obliczu zbliżającej się zmiany jej tożsamości w nadchodzących latach.

W celu zwiększenia liczby urodzeń, kraj może użyć zróżnicowanej polityki oraz narzędzi. Wśród nich są plany edukacyjne i świadczenia finansowe dla rodzin wielodzietnych. Na przykład w Europie Północnej, rządy próbowałyby podnieść wskaźniki urodzeń, dopuszczając treści erotyczne w mass mediach w w latach 80-tych. Wtedy pomysł ten wydawał się obiecujący, tym bardziej, że zimne klimaty zwykle wiążą się z wyższymi wskaźnikami urodzeń, tymczasem taktyka ta nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Dziś kwestia płodności stała się być może jednym z ważniejszych aspektów badań socjologicznych, politycznych i wojskowych.

Na kongresie Międzynarodowej Federacji Ginekologii i Położnictwa (FIGO), który odbył się w 2006 r. w Kuala Lumpur, uczestnicy jedynie wspomnieli o rosnących wskaźnikach niedonoszonych ciąż, podczas gdy ostatni kongres FIGO w Rio de Janeiro poświęcił większość swojego czasu temu zagadnieniu. Póki co nie ma odpowiedzi na pytanie, dlaczego płód przestaje się rozwijać u zdrowych kobiet. Jak informuje FIGO, odsetek niedonoszonych ciąż na całym świecie znacznie wzrósł. W ostatnich latach liczba zgłoszonych niedonoszonych ciąż wzrosła z 20% do 46%. Każdego roku takich przypadków rejestruje się coraz więcej na całym świecie, tym samym zmuszając środowisko lekarskie do uznania tego zjawiska za epidemię. Występujące w przeszłości epidemie miały swoją naturalną przyczynę, tymczasem nikt takiej nie może znaleźć w

obecnym czasie . Wydaje się, że nic nie ma wpływu na rosnące nasilenie się tego problemu.

W tej sytuacji nie można nie wspomnieć o tajnych programach służb USA dotyczących depopulacji, których celem było sztuczne zmniejszenie populacji zgodnie z ideami angielskiego ekonomisty z XVIII wieku, Thomasa Roberta Malthusa. Odruchowo zaczynamy myśleć w tej chwili o [planie](#) założyciela Microsoftu, Billa Gatesa, który zakłada, że populacja naszej planety musi zostać zredukowana do „złotego miliarda”, popierając tym samym eugenikę. Gates skierował swoje uwagi na konferencji TED 2010 w Long Beach w Kalifornii, gdzie można było się dostać tylko na specjalne zaproszenie. W przemówieniu zatytułowanym „Innovating to Zero!” oświadczył, że spodziewa się, że szczepionki zostaną wykorzystane w celu ograniczenia wzrostu populacji. Został odnotowany fakt, że kiedy Bill Gates mówi o szczepionkach, robi to z powagą.

W szczególności można przypomnieć czytelnikowi, że w 1974 r., na prośbę administracji Nixona, Departament Obrony, CIA i Rada Bezpieczeństwa Narodowego opracowały tak zwany „National Security Study Memorandum 200”, w którym wskazano sposoby, w jakie Waszyngton mógłby próbować rozpocząć depopulację na skalę światową. Wśród celów tego podejścia znalazły się tak zwane kraje Trzeciego Świata, a przede wszystkim państwa, które USA uznają za swoje kolonie.

Podejrzenia dotyczące zaangażowania amerykańskich agencji wywiadowczych w celową redukcję światowej populacji zostały potwierdzone przez wiele incydentów, które miały miejsce na całym świecie w ciągu ostatnich dziesięcioleci. W szczególności takie kraje jak [Meksyk i Filipiny](#), które doznały strasznej tragedii w połowie lat '90, gdy USA wykorzystały WHO (Światowa Organizacja Zdrowia), w celu dostarczenia do tych krajów szczepionki, która rzekomo miała na celu ochronę lokalnej populacji przed tężcem. Jednak ta tak zwana pomoc doprowadziła do drastycznego zwiększenia liczby zarejestrowanych poronień. Badanie szczepionki wykazało, że

zawiera on ludzki hormon gonadotropiny kosmówkowej (hCG), który zatrzymuje naturalny rozwój płodu, prowadząc do poronienia. Wtedy rząd Stanów Zjednoczonych szybko przyjął ustawę, która uniemożliwiała zagranicznym podmiotom sądowe pozywanie Big Phamy z USA za straty wyrządzone przez tą szczepionkę.

Kolejnym przestępczym przykładem ingerencji mającej na celu zmniejszenie światowej populacji, jest niedawny skandal w Kenii, który ujawnił, że zachodni lekarze [wysterylizowali miliony kobiet w całej Afryce](#) pod przykrywką programu szczepień przeciwko tężcowi, prowadzonego przez Światową Organizację Zdrowia i UNICEF. Oskarżenia te zostały podniesione przez Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Kenii, które znalazło ten sam hormon hCG w szczepionkach wysyłanych na Czarny Kontynent.

Jak zauważono w raporcie Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Kenii, kraje afrykańskie od dziesięcioleci były miejscem testów koncernów Big Phamy, które testowały efekty szczepień, zmiany genetyczne związane z niektórymi lekami, reakcje na różne infekcje, wirusy i inne testy na miejscowej ludności, nawet nie informując o tym, nie wspominając już o uzyskaniu świadomej zgody tychże ludzi. Te „badania” prowadzone są przez prywatne firmy farmaceutyczne, Pentagon's Infectious Diseases Service, CIA, oraz tzw. bio laboratoria, które amerykańskie agencje wywiadowcze rozsiały po całym świecie, podobnie jak osławione laboratorium [Richard Lugar Center w Gruzji](#), finansowane przez znaną Fundację Billa Gatesa.

Laboratoria Pentagonu na świecie

Ostatnie doniesienia medialne ujawniły również, że plantacje tytoniu w Stanach Zjednoczonych zostały sztucznie zainfekowane nieznanym wirusem, który zwiększa ryzyko wystąpienia raka warg, jamy ustnej, gardła i płuc u palaczy. Doniesienia te można potwierdzić przez proste porównanie niewiarygodnie niskiej liczby przypadków raka płuc u palaczy sprzed 1950 r. w porównaniu z dzisiejszymi liczbami. Są też doniesienia, że

Malathion, gaz paraliżujący opracowany przez nazistów w czasie drugiej wojny światowej, był rozpylany z helikopterów wzdłuż gęsto zaludnionych obszarów Arizony i [Kalifornii](#). Oficjalnym wyjaśnieniem tych oprysków jest to, że gaz zabija szkodniki przybywające z krajów śródziemnomorskich. Ale paradoks polega na tym, że gaz był rozpylany na obszarach mieszkalnych, a nie na plantacjach.

Jak donosi czasopismo „The Age”, australijski mikrobiolog i laureat nagrody Nobla Sir Frank Macfarlane Burnet, nalegał na australijski rząd do opracowania broni biologicznej przeciwko „przeludnionym państwom Azji Południowo-Wschodniej” w 1947 roku. W 1947 roku, podczas tajnego spotkania Komitetu ds. Broni i Rozwoju Sprzętu (The New Weapons and Equipment Development Committee), mikrobiolog zalecili „[stworzenie grupy badawczej mającej na celu stworzenie broni biologicznej](#)”, która mogłaby zostać uwolniona przez zanieczyszczenie zapasów żywności, w celu kontrolowania populacji Indonezji i innych krajów”.

Także tajny program pod kryptonimem [Project Coast](#), został [uruchomiony](#) w Afryce Południowej przez amerykańskie służby wywiadowcze, aby osiągnąć te same cele już w 1984 r. W ramach tego programu wirusy znane jako Marburg i Ebola, zostały przetestowane na czarnej populacji Południowej Afryki pod bezpośrednim nadzorem amerykańskiego Centrum Kontroli Chorób CDC.

Nawiasem mówiąc, gwałtowny wzrost ilości plantacji produktów modyfikowanych genetycznie i ostatnia prognoza ONZ przewidująca szybki wzrost cen żywności, nie są zbiegiem okoliczności, albowiem są one również częścią programu mającego na celu sztuczną redukcję światowej populacji.

Tak więc biorąc pod uwagę wszystkie te fakty, które są znane mediom od dawna, ile czasu jeszcze potrzeba społeczności międzynarodowej, aby zacząć nękać zachodnie elity finansowe oraz ich przestępczą działalność zmierzającą do eksterminacji

populacji naszej planety?

Autorstwo: Jean Périier

Tłumaczenie: Enigmatis

Źródło oryginalne: Journal-NEO.org

Źródła polskie: MrEnigmatis.wordpress.com, WolneMedia.net